

REJESTR DOTYCZY: GRABA-ŁECKI Wacław Kazimierz

.....
s/c Leonarda i Kazimiery

z d. Niemyskich

3 sierp. 1891 w Skarżysko-Kamienna

.....
kraj: POLSKA

23 styczn. 1975 w pol.os. Penrhos

.....
kraj: UK-WALIA

pochowany: spopielony *prochy w Warszawie*

nr grobu:

Nr rejestracyjny

57 / 75

Nota zamieszczona:

w tomie
czesci

I n d e k s

VIRTUTI MILITARI

LEKARZ MED.

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

ppłk lek. /1964/

Nota:

Przypisy:

- zam. córka i wnuki

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

Słozka "Czy wiesz kto to jest" - nota biograficzna

105

Dziennik Polski:

6.1.75 - nekrologi

31.1.75 - nekrolog rodziny

Tydzien Polski:

1.2.75 - nekrolog pol.os.Penrhos

22.3.75 - wspomnienie piora gen. Smolenskiego

Ewidencja oficerow b. bira gen. Andresa

komunikat Zw. Legionistow i "eowiakow nr 2 z 1975
wzmianka o smierci

18/6 i 31.I.75/

47/1.II. i 22.III.75/
404

59-A/nr 1.z 1975/

Pursuant to Section 27 of the Trustee Act 1925,

NOTICE IS HEREBY GIVEN that any person having any claim against or an interest in the estate of DOCTOR WACŁAW KAZIMIERZ GRABA-LECKI of Polish Home Penrhos Pwllheli Caernarvonshire, North Wales, who died on the 3rd day of December 1974 and whose Codicil dated 27th day of October 1972 to his Will dated 4th day of February 1965 appointed Midland Bank Trust Company Limited to be Executor and trustee thereof is required to send the particulars to Midland Bank Trust Company Limited, 20 Kingsway, London WC2B 6ND on or before the 20th June 1975, after which date the Executors will distribute the estate having regard only to valid claims and interest then notified.

MIDLAND BANK TRUST COMPANY LIMITED
20, Kingsway, London WC2B 6ND
Sole Executor.

7113

8/475

Pplk dr Wacław Graba-Łęcki

Kosa śmierci gasi żywoty ostatnich szczątków żołnierskich 1. kompanii kadrowej, która 6 sierpnia 1914 r. wyruszyła w liczbie 144 ludzi z Krakowa do Królestwa na wojnę z Moskalami. 23 stycznia 1975 r. zameldował się komendantowi Piłsudskiemu w zaświatach śp. pplk dr Wacław Graba-Łęcki, wyprzedził go z tym meldunkiem o kilka tygodni śp. gen. Roman Szymański, obaj pozostawili na tym ziemskim padole jeszcze pięciu kolegów na emigracji i jednego, a może paru w Polsce.

Śp. Wacław Graba-Łęcki urodził się 3 sierpnia 1891 r. w Skarżysku-Kamiennej. Jako uczeń rosyjskiego gimnazjum brał czynny udział w organizowaniu strajku szkolnego w 1905 r. Wyższe studia medyczne rozpoczął w Petersburgu. Tam w 1912 r. wstąpił do szeregów Związku Strzeleckiego, a gdy przeniósł się do uniwersytetu w Dorpacie, został komendantem tamtejszego „Strzelca” i prezesem organizacji młodzieżowej „Filarecja”.

W lipcu 1914 r. przybył wraz z 5 kolegami do Krakowa na kurs szkoły żołnierskiej, który rozpoczął się 14 lipca i był wstępem do następnego kursu szkoły podoficerskiej. Wszyscy weszli w skład kompanii kadrowej.

Graba-Łęcki przeżywa głębokie momenty przygotowań kompanii do wymarszu i marsz po wyruszeniu z Oleandrów. Marzy mu się po drodze „najwyższe szczęście” — jak pisał w liście do rodziny — „wkroczenie do Warszawy, ogłoszenie niepodległości... potem, myślałem, warto już umrzeć”.

Wszedł z kompanią do Kielc, walczył do końca 1914 r. w I brygadzie. W lutym 1915 r. związał swe dalsze losy z kawalerią Beliny i był w tym pułku do końca jego istnienia w lipcu 1917 roku. Uzyskał stopień oficerski chorążego. Po odmowie przysięgi został internowany w Beniaminowie.

W okresie wojny polsko-bolszewickiej jest lekarzem 16. pułku ułanów wielkopolskich. Po zawarciu pokoju demobilizuje się, uzupełnia studia medyczne na uniwersytecie w Krakowie, następnie zajmuje stanowiska starszego asystenta kliniki uniwersytetu warszawskiego i lekarza zakładowe-

go w Krynicy. W 1935 r. obejmuje urząd wiceprezydenta miasta stołecznego Warszawy. Zmobilizowany do wojska opuszcza Polskę we wrześniu 1939 r. Poprzez Rumunię przedostaje się na Bliski Wschód, pracuje tam jako lekarz w polskich szpitalach wojskowych. Po ewakuacji do W. Brytanii jest kolejno lekarzem polskich szpitali w Iscoid Park i w Penley.

Po przejściu na emeryturę osiedla się na stałe w polskim obozie w Penrhos. Od chwili przybycia do Anglii nawiązuje ścisły kontakt z Kołem Beliniaków, pisuje artykuły do periodyku „Beliniak”, zgłasza się niezwłocznie do utworzonego w Londynie Instytutu Józefa Piłsudskiego, zasila artykułami wydawnictwo instytutu „Niepodległość”, zostaje wybrany do Rady Instytutu. Jest gorącym patriotą legionowym o głębokim kulcie ukochanego komendanta. Serdeczne koleżeńskie stosunki łączą go z kołem 16. pułku ułanów wielkopolskich i z gronem lekarzy polskich na emigracji — szczególnie z prezydentem Stanisławem Ostrowskim. Był członkiem koła SPK w Penrhos i gorącym rzecznikiem spraw budowy POSK.

Za wierną służbę żołnierską i obywatelską został kawalerem orderów VM 5. kl. i Komandorii Polski Odrodzonej. Posiadał Krzyż Walecznych 4-krotnie, Mioty Krzyż Zasługi i inne polskie i zagraniczne odznaczenia.

Śmierć jego spowodowała głęboki i szczery żal towarzyszy broni, przyjaciół i kolegów. Zwłoki spopiłone odjechały do Warszawy — do tej Warszawy, do której wyruszył 6 sierpnia 1914 r. z bronią w ręku przy dźwiękach piosenki kompanii kadrowej: „Chociaż do Warszawy mamy długą drogę, na pewno dojdziemy, byle tylko w nogę”. Doszedł do Warszawy, był w niej wiceprezydentem, utracił ją fizycznie, decydując się na emigrację, zachował do niej gorącą miłość w swym sercu. Wrócili do Warszawy jego prochy. Oby doczekały się w śnie wiecznym rychłej chwili, gdy ukochane przez niego miasto stanie się stolicą wolnej Polski.

Stefan Smoleński-Kolec